

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 8. Skrzyn. poczt. 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnienia: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18
rocz. k. 36; z odnośnieniem: mies.
3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.
21.50, rocznie kor. 43.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,
kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,
rocznie kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor.
5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz pełny, lub jego miejsce każdorazowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz i 2 korony porto od ogł. Złączki za 100 na prow. 2 k. 60 h., w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ZARZĄD

Wyższej 8-io klasowej Szkoły Realnej Zrzeszenia Nauczycieli im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie.

Zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą dnia 10, 11 i 12 czerwca. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria Szkoły (Ogł. odnowa 10) codziennie, oprócz świąt pomiędzy godziną 9 — 2.

Dnia 4. czerwca odbędzie się publiczne ciągnięcie „Loterji na cele opieki nad grobami poległych w Polsce” w sali Resursy Kupieckiej w Lublinie:

Loterja ta zasługuje tem więcej na poparcie najszerszych kół polskiego społeczeństwa, że uzyskany z niej dochód pozostanie w całości w kraju, przeznaczony jest bowiem na cmentarze wojenne w tej części Polski, których budowa daje zajęcie wielu tutejszym przemysłowcom i robotnikom. Zrobione przez nich pieniądze idą w setki tysięcy koron, a akcja ta, mająca na celu roztoczenie opieki nad grobami poległych, wśród których znajduje się wielu, żołnierzy polskiej narodowości przyczynia się w ten sposób do uchylecia bezrobocia i nędzy.

Ma ona także i dalsze gospodarcze znaczenie. W obrębie c. i. k. Jeneralnego Gubernatorstwa w Polsce spoczywa 150.000 poległych. W czasie pokoju przybywać więc będą niewątpliwie z Austro-Węgier i Niemiec tysiące osób do Polski, aby odwiedzić groby swoich najbliższych. Szkoły wojskowe i cywilne będą także urządzały wycieczki dla zapoznania się z historycznymi polami walki na ziemiach Polski i ze znajdującymi się w ich pobliżu cmentarzami bohaterów, tak jak to dzieje się już teraz we Francji. Wzmocniony w ten sposób ruch turystyczny i stały przyływ obcych dadzą Polsce trwałe i wydajne źródła dochodów.

W interesie kraju leży więc poparcie akcji poświęconej opiece nad grobami poległych i umożliwienia nadania cmentarzom wojennym malowniczego i artystycznego wyglądu. A poprzeć akcję ową można, nabywając jak najliczniej losy loterji, która daje bardzo wiele korzystnych szans.

Zapewnia bowiem główne wygrane: 100.000, 30.000, 10.000, 5.000 koron, razem prawie 2.000 wygranych w łącznej wartości 200.000 koron. Wygrane te są wypłacane w gotówce bez żadnych potrąceń.

Telegramy.

Sytuacja w Czechach.

Przed ciosem dla Czechów.

WIEDEŃ. 20.5. (tel. wł.) „Morgenzeitung” donosi iż projekt rozporządzenia o podziale Czech na odrębne okręgi narodowe jest już całkowicie opracowany i przygotowany.

Zamknięcie największego dziennika czeskiego.

WIEDEŃ. 20.5. (tel. wł.) „Morgenzeitung” donosi z Pragi czeskiej. Dyrekcja policji zawiesiła największy dziennik czeski „Narodni Listy.” Dyrekcja policji wyjaśnia, iż powodem tego było uprawianie przez ów dziennik wywołanie sympatii dla koalicji.

WIEDEŃ. 20.5. (tel. wł.) „Morgenzeitung” zamieszcza następującą depeszę c. k. Biura korespondencyjnego z Pragi czeskiej.

C. k. Dyrekcja policji wydała obwieszczenie opiewające między innymi co następuje:

Kulturalna uroczystość jubileuszu czeskiego Teatru Narodowego zmieniła się w demonstrację polityczną i doprowadziła do szeregu wypadków zdrady stanu, domagają-

cych się jak najsilniejszego przeciwdziałania. Dalsze tolerowanie takich demonstracji nie będzie miało miejsca. Tego rodzaju zgromadzenia i pochody będą odtąd bezwzględnie, o ile zajdzie potrzeba, bronią rozpraszane. Surowym karom będą podlegali ci, co noszą kokardy o barwach koalicyjnych. Młodzi goście południowo-słowiańscy będą zmuszeni do opuszczenia Pragi. Jeśli demonstracje polityczne powtórzą się w teatrze może grozić im zamknięcie.

Uchwały praskie.

WIEDEŃ. 20.5. (tel. wł.) „Neues Wiener Journal” donosi z Pragi czeskiej pod datą 17.5. Dziś odbyło się tu wielkie zgromadzenie czeskie z udziałem wszystkich delegatów słowiańskich i włoskich. Powzięto uchwałę, w której przedstawiciele kulturalnych instytucji narodów słowiańskich wyrażają jednolitą wolę uczynienie wszystkiego dla oswobodzenia uciśnionych dotychczas narodów i osiągnięcia lepszej przyszłości na podstawie światowej demokracji i prawa samostanowienia narodów.

Wyniki zjazdu cesarzy

KOPENHAGA, 19.5. (tel. wł.) „Politiken” pisze: Z nadchodzących datą zwołanych konferencji o zjednoczeniu państw skandynawskich, że dzień 11 maja jest da-

ta historyczną pierwszorzędną wagą dla Europy. Blok środkowo-europejski zacieśnił się, a nowy sojusz sięga dalej, aniżeli poprzedni. Sojusz ten oznacza najściślejszy związek militarny i ekonomiczny.

Według wiadomości z Berlina, przyjęto rozwiązanie polskiej kwestji po myśli Austro-Węgier. Niezawisła Polska będzie częścią państwa cesarza Karola i wstąpi jako ogniwo do silnie związanego z sobą środkowo-europejskiego bloku.

Unia Litwy z Saksonją.

BERLIN, 19.5. (Tel. wł.) Według „Tägliche Rundschau”, został już sporządzony projekt układu, który ma służyć za podstawę unii personalnej między Saksonją a Litwą. Drezdeńskie koła poinformowane zapewniają jednak, że decyzja nie zapadnie tak szybko, jak się spodziewają, lecz prawdopodobnie dopiero przy zawarciu pokoju powszechnego, już choćby dlatego, że Litwini w tej sprawie jeszcze się nie zdecydowali. W całej pełni uszanowanie w saskiej konstytucji potrzebne jest zresztą także przyzwoleń sejmowi saskiemu do objęcia innego tronu przez króla saskiego.

Kancelarz niemiecki o wojnie i pokoju.

BUDAPESZT. 20.5. (tel. wł.) W rozmowie z berlińskim korespondentem „Az Estu”, kanclerz Niemiec między innymi powiedział: „Gdyby został stworzony związek ludów dla pokoju powszechnego Niemcy przystąpiłyby do związku takiego bez ociągania się. Ale widoki takiego rozwiązania sprawy pokoju są bardzo nikłe. Naszem życzeniem jest wywalczyć trwały pokój. Jestem optymistą i sądzę, że jeszcze w tym roku pokój światowy będzie osiągnięty”.

Szwajcaria na rozdrożu.

BERLIN, 18.5. (tel. wł.) Biuro Wolffa donosi, że pertraktacje pomiędzy Szwajcarią a Niemcami o zawarcie nowego układu gospodarczego zostały zakończone 15 b. m. i układ miał już być podpisany, gdy Francja zażądała od Szwajcarii, aby ta układu nie podpisywała, zagrażając wstrzymaniem dostawy węgla.

Wobec tego ultimatum Szwajcaria zażądała odroczenia podpisania traktatu do 22 b. m.

Tym sposobem pomiędzy Szwajcarią a Niemcami następuje okres nie regulowany żadnym traktatem i za wszelkie następstwa mogące wyniknąć z takiego stanu rzeczy Niemcy zdejmują z siebie wszelką odpowiedzialność.

Aresztowania w Irlandji.

LONDYN, 20.5. (tel. wł.) „Times” donosi, że w Irlandji aresztowano 12 osób.

aresztowaniu wszystkich socjalistów — członków sejmiku pozostałych jeszcze w Finlandji.

Masowe aresztowania w Irlandji.

LONDYN, 20.5. (tel. wł.) „Times”, donoszą z Dublinu, iż w stolicy Irlandji oraz w całym kraju odbyły się masowe aresztowania.

DUBLIN, 20.5. (tel. wł.) Biuro Reutersa donosi: Wodźowie sinnfeinistów; De Valera, hr. Markiewiczowa (Irlandka, żona hr. Markiewicza), Artur Gryffith, dr. Dillon i poseł Gosgrave zostali aresztowani.

Przed ofensywą floty niemieckiej.

ZURYCH, 20.5. (tel. wł.) Marcel Huftin przepowiada w „Echo de Paris” atak floty niemieckiej, w związku z wznowieniem ofensywy lądowej. Także pogląd wyraża paryska „Liberté”, która sądzi, że Lunderberg ma zamiar za wszelką cenę osiągnąć Dunkielkę i Calais. Wobec tego możliwym jest, że flota niemiecka wystąpi do decydującej walki z flotą angielską.

Francuskie kopalnie węgla w ogniu niemieckim.

BERLIN, 20.5. (tel. wł.) Ogień ciężkiej artylerji niemieckiej jest w dalszym ciągu skierowany na francuskie okragi węglowe Bethune. Grozi to wielkim niebezpieczeństwem dla zaopatrywania w węgiel francuskiego przemysłu, któremu Bethune dostarcza największej ilości paliwa.

Zniszczenie angielskich łodzi podwodnych na Bałtyku.

LONDYN, 20.5. (tel. wł.) Sztab admiralicji marynarki angielskiej urzędowo donosi: Siedem łodzi podwodnych, znajdujących się na wodach rosyjskich, wobec zbliżania się okrętów niemieckich zostały na rozkaz zwierzchników zburzone i żadna z nich nie dostała się w ręce nieprzyjaciela.

Cesarska podróż.

SOFIA, 18. (BK.) Bułg. Ag. tel. donosi pod datą 18 b. m. Para cesarska przybyła dzisiaj, w podróży do Sofji, do Niszu i była powitana przez szefa inspekcji wojskowej obszaru Morawy, Nerezewa ministra kolejowego, Koznickiego, posła bułgarskiego we Wiedniu Tosszewa, austr.-węg. posła w Sofii gr. Ottona Czernina i dyrektora kolejowego Morfowa.

Cesarz, opuściwszy pociąg dworski, odbył przegląd kompanji honorowej i polecił przedstawić sobie różnych funkcjonariuszów oraz grupę bułgarskich austr.-węgierskich i niemieckich oficerów, z którymi najuprzejmiej rozmawiał. Następnie przedstawił przed monarchą jeden z bułgarskich nadworników, kim był generał, kierownik kampanji bułgarskiej w Macedonii.

Wobec groźnej fali.

Od szeregu miesięcy Lublin przeżywa okres strajków. Fala strajkowa to się wzmacnia, to opada — okresu ciszy nie widać. Strajkowali stróże, kelnerzy, krawcy, szewcy i jeszcze niewiele, po który raz szewcy i inne zawody; w fabrykach tylko groźny pomruk, żądania, targi, podwyżki, aż napięcie doprowadza do jednoczesnego wybuchu w kilku fabrykach.

2 dni terminu fabrykantowi do namysłu i strajk, bo wosnę, robotnik może przetrzymać bez fabrykanta — ciepło na dworze i sezon ruchu u fabrykanta.

Strajk jako środek walki na zachodzie i u nas używany był jako ostateczność po wyczerpaniu wszelkich dróg porozumienia.

Związki Zawodowe, grupujące rzeszę robotniczą, formułując żądania robotników, wysuwały podwyżki o osiągalnej możliwości, pamiętając, iż w walce o nie trzeba zachować wszelkie legalne normy dla osiągnięcia swych celów.

Dziś walka ma odrazu cechy zaognienia — bez 2 tygodniowego wypowiedzenia strajk to nie tylko bezprawie, ale anarchja na naszym gruncie.

Nie występuję na tem miejscu w obronie fabrykantów — każdy z nich musi dać sobie radę ze swymi pracownikami, ale zwrócić uwagę muszę społeczeństwa na stan chroniczny, jaki zaczyna się wytwarzać w stosunkach robotniczych.

Nędza robotnika na przednówku dosięga swego maximum, a drożyzna potęguje się, ceny omal z dnia na dzień śrubują się w górę. Jeszcze przed 2 miesiącami funt mięsa nie przekraczał 3 kor. 50 hal., obecnie placimy około 7 kor. i tak jest ze wszystkimi produktami pierwszej potrzeby. Nie potrzeba dodawać, że i nabiał wzrósł w cenie do niesłychanych norm.

Pieniądże, zarabiane przez bractwo robotnicze i podwyżki uzyskane nie rosną współmiennie z podrożeniem ogólnem produktów. Nie wina nędzy robotniczej w niedostatecznych placach, ale ciężar cały polega na niepomiernym wzroście cen.

I trzeba usunąć przyczyny zaognienia, żeby mieć dobre skutki.

Ogłodzenie proletariatu wyzyskują partie socjalistyczne, budując na niem pieśni o wszechwładzy ludu. Wiemy już jak wygląda wszechwładztwo ludu w Rosji, wiemy, kto wypłynął na wierzch życia rosyjskiego i u nas cała sfera żądnych wrażeń, kariery i używania życia indywiduów czeka, a nawet pcha w kierunku anarchji — bo może to jedyna sposobność w życiu obławienia się.

Nie boimy się nazwać rzeczy po imieniu — życie nasze ma to do siebie, że musi idealizmem osłaniać każdy ruch i uczy ludzi pazury trzymać układnie schowane.

Życie, warunki zewnętrzne, odpowiedni ludzie pchają ku anarchji — ze strony tak zwanych sfer posiadających, ogładanie się — może samo się ułożyć i przejdzie, w każdym razie narzekania i strach — bolszewicy idą... Tak — i mogą przyjść, jeżeli się społeczeństwo nie zdoła będzie na zorganizowany odpór, na planową akcję we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Chodzi mi w tej chwili o życie robotnicze, nędzę warstwy robotczej. Usunąć ją i zmniejszyć powinno być zadaniem całego świadomego społeczeństwa. Chłop ma pieniędzy wbród, doszedł do niepomiernego dobrobytu, razem z tem wzrosła łapczywość na pieniądze; toż samo tyczy się warstwy ziemiańskiej.

Jedynie ludność miast poza paskarzami głoduje i tak będzie do końca wojny, aż nie nastąpi w drodze prawnej unormowanie cen na produkty spożywcze i pierwszej potrzeby.

Na to potrzeba mieć swój rząd własny, niekrepowany zewnętrznymi więzami.

Dotąd nie nastąpi zmiana warunków i unormowanie drożyzny z góry, społeczeństwo z własnej inicjatywy musi ująć ciężkie sprawy wyżywienia i ubrania miejskiej ludności w swe ręce.

W pierwszej linii fabrykanci powinni założyć wytwórnię ubrań i obuwi dostępnego dla robotników, jednocześnie zwrócić się do władz własnych i okupacyjnych o niewywołanie resztek zboża z kraju, nie zmniejszanie normy chlebowej, raczej o podwyższenie jej, o przydział dla ludności robotniczej kaszy, maki, tłuszczyw po cenach przymusowych.

Braku artykułów żywnościowych bogaty człowiek nie odczuwa, paskarze żywności różne pijawki semickiego i nie semickiego pochodzenia kupują kamienie, majątki; pasożytnictwo rozwija się w najlepsze. Nikt się nie zatroszczy o to — rząd własny niema możliwości wglądu.

Fabrykanci w porozumieniu z robotnikami winni wydzielić aprowizację rodzin robotniczych z ogólnej aprowizacji miejskiej.

Mądrze i przewidująco poprowadzona gospodarka uchroni proletariata robotczy od nędzy i tem usunie podłoże do czynów rozpaczliwych.

Przypuszczam, iż wszystkim nam zażyć powinno w obecnej zawierusze na spoistości wewnętrznej społeczeństwa. Niewiadomo, jakie losów koleje przechodzić będziemy.

Przyszłość nasza za mgłą. Im będziemy silniejsi wewnętrznie, prędzej znieśmy ciosy lub szybciej wyzyskamy sytuację w pomyślnych dla nas warunkach.

A więc do pracy, tylko zrozumienia swego obowiązku z jednej strony i na przeciwdziałanie z drugiej jednako zainteresowanej.

K. Mastalerz.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— **Odczyty w Hrubieszowie.** Od dnia 8 do 13 maja Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Hrubieszowie zorganizowało szereg odczytów, które wygłosił p. Jaxa-Chamiec. Na odczytach popołudniowych dla ludu wiejskiego sala była zawsze przepelniona, zaś wieczorem na odczytach przeznaczonych dla mieszczan i „inteligencji“ sala okazała się za obszerną. Prelegent mówił o Historji Polskiej, przystosowując pewne porównanie do doby dzisiejszej, szczególnie ciekawym był odczyt na temat „Co się dzieje w Rosji“. P. Chamiec jako uczestnik ostatnich wypadków w Rosji, poinformował obecnych w sposób interesujący o przewrotach i przemianach tam zaszłych.

Stuchacz.

— **Wracają.** Nareszcie zaczynają wracać do Hrubieszowa „Marnotrawni synowie“ po tułaczce częstokroć dobrowolnej. Są to szanowni inteligenci, którzy tak nieopatrznie wyjałowili kresy, zostawiając je na pastwę losu. Dotąd Hrubieszów nie miał ani jednego prawnika, ani jednego lekarza, bo przelecieli się kul, latających nad naszymi gniazdami. Niech teraz pracą pełną poświęcenia dla dobra nie jednostek, lecz całej Ojczyzny zmażą swoje winy.

Mieszczanin.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzień dzisiejszy zapowiada po południu (o godz. 3-ej i pół) historyczną sztukę M. Bałuckiego „Kiliński“ — wieczorem po raz drugi po wznowieniu piękna opereta Lehara „Cygańska miłość“.

Dyr. Halicki z powodu przypadającego dziś kwiatka na cel dobroczynny całkowity dochód ze sprzedaży programów przeznacza na wyżej wymieniony cel.

We wtorek odegrana będzie piękna i wesola opereta „Gejsza“.

Kronika

× **Podziękowanie.** Za hojne ofiary złożone do Kasy Towarzystwa Dobroczynności na cele ogólne, — a mianowicie od C. i K. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojennego koron 8000 i Warszawskiego Banku Handlowego — Oddział w Lublinie kor. 1000. Zarząd Towarzystwa składa swe gorące podziękowanie. „Zarząd.“

× **Osobiste.** Dr. Włodzimierz Talko powrócił do naszego miasta po paroletnim pobycie w Rosji.

× **Poparzeni (j).** Dnia 17 b. m. Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane do domu Nr. 44 przy ul. Lubartowskiej do 33-letniego L. B., który, chcąc dolać nafty do zapalanej lampy, wywołał wybuch, przyczem doznał poparzenia rąk i pierś. Po udzieleniu doraźnej pomocy B. odwieziono do szpitala żydowskiego.

× **Kieszonkowcy pracują.** Nadzwyczajny ścisk, jaki panuje na stacji podczas odeszcia pociągów, ułatwia reżimieszkom okradanie pasażerów. Przed kilku dniami okradziony został na stacji w Lublinie p. Ger. ziemianin z Lubelskiego, któremu skradziono pugilares zawierający dokumenty, pieniądze i kwotę 16,000 rubli. Jak się dowiadujemy, kwotę tą p. G. wioził do Warszawy, uproszony przez pewnego lubelskiego rejenta, w którego imieniu miał wręczyć ją w Warszawie wskazanej osobie.

× **Pożar (j).** Dnia 15 b. m. o godz. 2 pp. we wsi Chmielu, wybuchł groźny pożar; wzmagany silnym wiatrem w mgnieniu oka objął cały szereg chat i zabudowań gospodarskich. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej z Jabłonny udało się opanować szalejący żywioł, pomimo to jednak spłonęło 12 chat i 20 stodół wraz ze znajdującym się wewnątrz martwym inwentarzem. Pożar został wywołany od iskry przejeżdżającego przez wieś pług motorowego.

× **Z Pogotowia Ratunkowego (j).** Pogotowie Ratunkowe było wzywane trzykrotnie; w dwóch wypadkach udzielono pomocy na miejscu, w trzecim odwieziono chorego do szpitala wojkowego.

× **Z targów (j)** W dniu 18 b. m. na targu za magistratem żądano następujących cen za produkty: mleko kw. 2 kor., śmietana 3 kor., śmietanka 4 kor., jaja 50 hal. sztuka, kwarta kartofli 50 hal., funt pietruszki 1.60, marchew — 60, buraków 1.10, pęczek salaty — 40, rzodkiewki — 80, trybulki — 20, szczypior — 20, funt cebuli 2.50, kwarta maki gryczanej 3.40, funt kaszy drobnej rosółowej 8.—, grubszej 7.—, manny — 7, jęczmiennej 4.—, jaglanej 4.—, kwarta fasoli 4.—, bobru 3.—; kura kor. 40, para kurcząt 12, kogut 50, kaczka 25, gęś 60, indyk 80, para królików 20, para gołębi 6, funt ryb 8, kopa raków 10; funt wieprzowiny 6; słoniny 12, wołowiny 6.50, kielbasy zwyczajnej 8. smalcu 14; funt mydła 25, sody 6, cukru 8, świec 6, oleju 10, bulki 4, chleba razowego 2.

× **Kary administracyjne.** Na mocy wyroku administracyjnego skazano szereg kupców na grzywnę pieniężną za handel w godzinach zakazanych: jeden 100 koron, jeden 80, dwóch po 50 kor. Za wykroczenia przeciw obowiązkowi skazani zostali dorożkarze na kary pieniężne: jeden 30, dwóch po 25, jeden 15, trzech po 10, dwóch po 5, jeden 3 korony oraz jeden na jednodniowy areszt.

Z całej Polski.

Na szkoły polskie na Chełmszczyźnie. Wśród istniejących w Sosnowcu różnych towarzystw sportowych, Związków zawodowych i niektórych cechów wyłoniła się inicjatywa urządzenia w sezonie bieżącym szeregu zabaw i wycieczek, dochód z których ma być przeznaczony na szkoły polskie na Chełmszczyźnie.

— Dar dla internatu seminarjum nauczycielskiego w Jędrzejowie. C. i k. Jeneralny Gubernator w Lublinie ofiarował w imieniu cesarza Karola 1500 k. dla internatu seminarjum nauczycielskiego męskiego w Jędrzejowie.

Strajk drukarzy w Warszawie. Z powodu strejku ekonomicznego zecerów pisma warszawskie od środy nie wychodzą.

Strajk w drukarniach Lwowskich. Ze Lwowa donoszą nam: Ponieważ właściele drukarni nie przyjęli dotąd żądań strajkujących drukarzy, przeto strajk trwa w dalszym ciągu. — Dzienniki prawdopodobnie i w dniu dzisiejszym się nie ukąją.

Przewóz słoniny przyplacił życiem. Ze szłego tygodnia z dachu wagonu pociągu osobowego na stacji w Dziedzicach sponstrzeżono krew i znaleziono szczątki mózgu na dachu. Nikt jednak nie mógł wytłumaczyć całej sprawy. Dopiero później nadszedł telegram od Oświęcimia, że znaleziono obok toru kolejowego zwłoki mężczyzny z rozbitą czaszką. Sledztwo wykazało, że nieszczęśliwym był nadkonduktor N. z Mor. Ostrawy, który chciał przewieźć słoninę z Galicji a bojąc się ścisłej kontroli na granicy, ukrył się ze swoim towaram na dachu wagonu. Rozbił przytem głowę o most, którego nie zauważył, będąc obrócony tyłem w kierunku jazdy.

Miasto Warszawa przejęło linię tramwajową. Magistrat miasta Warszawy przejął obecnie drogą wykupną od dotychczasowych dzierżawców prawo eksploatacji linii tramwajowych, którzy jako właściciele mieli fungować do r. 1922. Magistrat wydał zarządowi tramwajów obligację na sumę 700 tys., jako odszkodowanie i objął rachunki od 1 stycznia 1916 r.

Przykład godny naśladowania. Dr. H. S., adwokat, złożył w Administracji „Głosu Narodu“ kwotę kor. 1000 z dopiskiem: „Z powodu podrożenia tytoniu i równocześnie pogorszenia się jego jakości, odzwyczajam się od palenia tytoniu, a obliczony roczny wydatek na tytoń w kwocie kor. 1000, składam na rzecz najuboższej ludności miasta Krakowa.“

Gdyby wielu palaczy poszło za tym pięknym przykładem, powstałoby bardzo znaczne fundusze, tak bardzo potrzebne dla ratowania głodnych, których liczba wzrasta z dniem każdym.

Powrót oficerów i brygady do wojska polskiego. Z Warszawy donoszą: Dwudziestu siedmiu oficerów i podoficerów i brygady Legionów polskich, wywiezionych swego czasu z powodu odmowy złożenia przysięgi do obozu internowanych w Werl (w Niemczech) wniosło podania o przyjęcie z powrotem do wojska polskiego. Są między nimi: major Trojanowski (Ryś), rotmistrz Drescher-Orlicz, kapitanowie Scewola-Wieczorkiewicz, rotmistrz Goluchowski, Kolański-Szednicki, Tessaro (Zosik), Dąbkowski, Paszkowski, porucznicy: Skotnicki, Dłużniakiewicz, Zint; podporucznicy: Ostrowski, Gnoiński, Filipkowski, Szatanowski, Tomson; chorążowie: Minarski, Szajewski, Naramowski (ten ostatni przechodzi do zawodu cywilnego); podoficerowie: Wasowicz, Raczkiewicz, Lewin, Olszowski, Nowiński, Tomas, Ratyński.

Prawdopodobnie już w najbliższym czasie wszyscy wymienieni znajdą się na wolności. Nastąpić to ma jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu.

Ofiara własnej nieostrożności. Siedmiolatek Władysław Żrubek, z Sulimowa pow. sokalski, wypiekał w polu kartofle, i, wyjąwszy je z ognia, napchał nimi kieszenie. Nie zauważył, że przylepiły się iskry do kartofli. Ubranie na nim zaczęło się tlić. Chłopak biegł co tchu do wsi. Wtem ubranie zajęło się na nim, stanął jak żywa pochodnia, dobiegłszy do pierwszej chaty. Nie można go już było uratować. Umarł tegosamego dnia wśród strasznych męczarni.

Kalecstwa nie powinno się zaniedbywać!

Skuteczna pomoc na skrzywione plecy krzywienie się kości grzbietowej krzywa wzrostu nóg, koła tworzące się garby przez noszenie i używanie specjalnych leczniczych gorsetów i przyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi (protezy) welechniki. Osobiste i jawne leczenie. U waga i koszt leczenia.

Garby przez noszenie i używanie specjalnych leczniczych gorsetów i przyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi (protezy) welechniki. Osobiste i jawne leczenie. U waga i koszt leczenia.

Zakład Kąpielowy BUSK w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane
" błotne
" elektryczne
" słoneczne

Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska kuchnia) w zakładowej restauracji. Ceny przystępne.

od 20 czerwca do 20 sierpnia

Medale KOŚCIUSZKOWSKIE

wybite z okazji

100-iej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki

DO NABYCIA

ŚCINKI PAPIERU

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi“.

DRABNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania morga torfu. Wiadomość w Administracji „Ziemi“.

Dla szkół nagrody książki, piórnik, obrazki, serje pocztowe patriotycznych, książeczki do nabożeństwa i t.p. w wielkim wyborze poleca księgarnia J. Cholewińska Lublin Krak. Przed 692

J. Chojceka i H. Adamowiczówna polecają na sezon letni w wielkim wyborze: bluzki od 68 kor., staniczki, kołnierzyki, pończochy od 25 kor. i t.p. Namieśnikowska 20 m. 34 od 4—7 wiecz. 1043

Jest do wynajęcia duży podwójny sklep z dwoma wystawami dużymi i suterynami frontowymi od strony słonecznej na ul. Krak.—Przedmieście Wiadomość w Administracji. 1050

Kupię papugę dobrze zapłąc. Wyjeżdżam za parę dni. Wiadomość: Krakowskie Przedm. Nr. 10, mieszkanka Nr. 2. 1057

Makulaturę pierwszej jakości detalicznie i hurtownie poleca Biuro Dzienników „Rekord“ Kapucyńska 2 1048